Witam Was moi mili w poniedziałek 6.04.20r.

Temat dnia to **„Wielkanoc”**

„ **Pisankowa bajeczka”**- słuchanie utworu Agnieszki Galicy.

Zajrzały wróbelki do kurnika i zobaczyły, że kura zniosła cztery jajka.

- Ko,ko,ko- zagdakała.- Leżcie tu cichutko.

I poszła szukać ziarenek na podwórku. Ale jajka myślały, że są mądrzejsze od kury. Turlały się i postukiwały skorupkami, aż usłyszał je kot.

- Miau- powiedział.- Będzie z was pyszna jajecznica.

-Nie, nie!- trzęsły się ze strachu jajka. Nie chcemy na patelnię!

-Uciekajcie- ćwierkały wróbelki.-Schowajcie się przed kotem.

- Nie dam się usmażyć!- zawołało pierwsze jajko i poturlało się przed siebie. Po chwili wróciło i zaśpiewało wesoło:

- Jestem czerwone w czarne kropeczki, nikt nie zrobi jajecznicy z takiej biedroneczki.

- Co ci się stało?- pytały pozostałe jajka.’

- Pomalował mnie pędzelek kolorową farbą i już nie jestem zwykłym jajkiem, tylko wielkanocną pisanką.

Drugie jajko tez poturlało się do pędzelka i rzekło grubym głosem:

- To nie jajko, tylko tygrys, nie tusz mnie, bo będę gryzł.- Teraz wyglądało jak pisankowy tygrys w żółto- czarne paski.

-Brawo!- ćwierkały wróbelki.

- I ja też, i ja też- wołało trzecie.

Trzecie jajko wróciło całe zieloniutkie i pisnęło:

- Jestem żabką, każdy to wie. Czy ktoś zieloną żabkę zje? Nie!

Trzy pisanki były bardzo zadowolone. Czwarte jajko zbladło ze strachu.

Pospiesz się!- ćwierkały wróbelki.- Kot idzie.

-Tylko jedno jajko?- mruczał kot.- Ugotuję cię na twardo.

- Ojej ratunku!- wołały przerażone wróbelki- Teraz na pewno kot cię zje.

- Trach, trach, trach!- skorupka pękła na małe kawałki i …. Wyszedł z niej żółty kurczaczek.

Zamrugał czarnymi oczkami i zapiszczał:

- Wielkanocna bajka, wyklułem się z jajka!

A wróbelki zaćwierkały, że „ w świątecznym koszyku jest pisanek bez liku”.

Należy wyjaśnić dziecku wyrażenie *bez liku.*

Rozmowa kierowana pytaniami Rodzica:

*- Co zobaczyły wróbelki w kurniku?*

*- Ile jajek zniosła kura?*

*-Co powiedział kot, kiedy usłyszał jajka?*

 *-W co zmieniły się jajka, żeby nie trafić na patelnię?*

*- Co stało się z ostatnim jajkiem?*

**Zabawa ruchowa naśladowcza „ Kurczak z jajeczka”**

Dziecko kładzie się na podłodze i zwija się w jajeczku. Leży cicho i spokojnie. Po chwili leżenia kurczak w skorupce zaczyna się wiercić i kręcić, bo jes mu ciasno i niewygodnie. Przebija skorupkę dziobkiem( dziecko stuka paluszkiem o podłogę) i wysuwa głowę( dziecko unosi głowę). Potem wysuwają skrzydełka( dziecko podnosi ręce) wychodzi ze skorupki( dziecko wstaje).dziecko- kurczaczek chodzi najpierw powoli i niezdarnie, następnie szybciej i energiczniej, na koniec biega swobodnie.

**Praca plastyczna:**

Należy wyciąć z białego papieru sylwetę w kształcie jaja , udostępnić farby plakatowe w rożnych kolorach. Zadaniem dziecka będzie pomalowanie jajka w dowolne wzory, może to zrobić palcem lub pędzlem. Można dziecku podpowiedzieć, że jajko może mieć takie kolory i wzory jak jajka z opowiadania.( jedno było czerwone w czarne kropeczki, drugie w żółto- czarne paski).

Życzę miłej zabawy.